

Zabójstwo dziennikarza śledczego na Słowacji

Jakub Groszkowski, Krzysztof Dębiec

W domu w okolicach Trnawy 25 lutego policja znalazła zwłoki Jána Kuciaka, 27-letniego reportera śledczego i jego narzeczonej. Oboje kilka dni wcześniej zostali zastrzeleni. Szef słowackiej policji poinformował, że najprawdopodobniej było to zabójstwo z premedytacją, którego motyw miał związek z pracą dziennikarza. Kuciak pracował dla portalu Aktuality.sk (grupa Ringier Axel Springer Slovakia) i opisywał m.in. sprawy oszustw podatkowych, o które podejrzani są przedsiębiorcy z kręgu współrządzącej partii Smer premiera Roberta Ficy. W ostatnim czasie we współpracy z włoskimi i czeskimi dziennikarzami Kuciak przygotowywał tekst o aktywności włoskich biznesmenów na Słowacji, którzy mają kontakty ze Smerem i podejrzewani są o związki z włoską mafią. Słowackie media łączą morderstwo z działającym na Słowacji biznesmenem Antoninem Vadalą. Osoba o tym samym imieniu, nazwisku i dacie urodzenia jest ponoć ścigana włoskim listem gończym i podejrzewana o kontakty z mafią 'Ndrangheta. W przeszłości partnerem biznesowym Vadali był m.in. obecny sekretarz biura rządowej Rady Bezpieczeństwa Słowacji oraz 30-letnia modelka, która od 2014 roku jest w najbliższym gronie współpracowników premiera Roberta Ficy. Oboje zrezygnowali z pracy w kancelarii rządu do czasu wyjaśnienia sprawy.

W reakcji na zabójstwo Kuciaka premier Fico zwołał pilne spotkanie z udziałem wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych oraz szefów policji, prokuratury generalnej i wywiadu cywilnego (SIS). Wyjaśnieniem sprawy zajmuje się specjalny zespół śledczy. Za każdą istotną informację, która przyczyni się do schwytania sprawców, rząd oferuje milion euro. Główne partie opozycyjne wezwały do dymisji wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Roberta Kaliňáka oraz szefa policji. Obarczają ich odpowiedzialnością za to, że nie zapewnili bezpieczeństwa Kuciakowi, który informował we wrześniu policję o kierowanych wobec niego groźbach. Kaliňák jest też w mediach przedstawiany jako osoba uwikłana w kontakty z biznesmenami podejrzewanymi o oszustwa podatkowe, o których pisał Kuciak. 28 lutego do dymisji podał się minister kultury Marek Maďarič, który od dłuższego czasu dystansował się od Kaliňáka. Podwójne zabójstwo zbulwersowało słowacką opinię publiczną. Na 2 marca zaplanowana jest demonstracja w Bratysławie, która odbędzie się pod hasłami wyjaśnienia sprawy śmierci Kuciaka i jego narzeczonej oraz afer, które opisywał dziennikarz.

Komentarz

- Demonstracyjny sposób, w jaki dokonano podwójnego zabójstwa, wskazuje na to, że doszło do egzekucji, której celem jest zastraszenie innych dziennikarzy i zniechęcenie ich

do zajmowania się konkretnymi tematami. Jest to pierwszy tego typu przypadek w historii Słowacji. Dotychczas dziennikarze śledczy bywali zastraszani przez wpływowych biznesmenów, spotykali się też z presją ze strony organów państwa, wpływ na ich pracę ma również oligarchizacja słowackich mediów. Główną przeszkodą w pracy redakcji jest jednak niedobór pieniędzy na prowadzenie żmudnych śledztw, co sprawia, że na Słowacji niewielu dziennikarzy zajmuje się dziennikarstwem śledczym.

- Najwięcej poszlak wskazuje, że za zabójstwem dziennikarza stoją środowiska przestępcze wyłudzające państwowe bądź unijne pieniądze. Niezależnie od tego, jaką rolę w tym procederze mogli pełnić politycy lub urzędnicy, zabójstwo Kuciaka jest dużym problemem dla Roberta Ficy. Aby przeciąć wszelkie spekulacje o uwikłaniu obozu władzy w sprawę morderstwa, premier podejmuje działania, które mają świadczyć o tym, że wyjaśnienie śmierci dziennikarza traktuje priorytetowo. Tematy, o których pisał dziennikarz, dotyczyły przede wszystkim biznesmenów (Mariana Kočnera i Ladislava Bašternáka), podejrzewanych o wielomilionowe oszustwa podatkowe, w które zamieszani są politycy Smeru z szefem MSW Robertem Kaliňákiem na czele. Informacje na temat możliwych powiązań między politykami Smeru a włoską mafią dodatkowo wzmacniają konflikt między współrządzającym Smerem a sporą częścią słowackiego świata dziennikarskiego. Premier Fico przez lata wulgarnie komentował pracę dziennikarzy, stąd też w kontekście zabójstwa Kuciaka część komentatorów obarcza go odpowiedzialnością za stworzenie atmosfery „nagonki” na media.
- Morderstwo Kuciaka wzbudziło zainteresowanie światowych mediów sytuacją na Słowacji. Nastąpił wysyp publikacji na temat powiązań korupcyjnych między grupami przestępczymi a słowackimi politykami. Będzie to dodatkowo mobilizować słowackie władze do wyjaśnienia tej sprawy. Dotychczas informacje o oligarchicznych układach, których częścią jest współrządzający Smer i o korupcji na najwyższych szczeblach jedynie sporadycznie pojawiały się w zagranicznych mediach. Ułatwiało to rządowi w Bratysławie pielęgnowanie wizerunku Słowacji jako państwa, w którym rządy prawa nie są zagrożone, władze chcą ściślejszej integracji w UE, a gospodarka rozwija się dynamicznie. Zaangażowanie m.in. włoskich dziennikarzy w śledztwo na temat aktywności włoskiej mafii na Słowacji zapewne utrudni promocję tej narracji.

Photo credit: AP/EAST NEWS